

# sowa x jaśko, Cierpienie

każdy dzień zaczynam cierpienie,  
sam dla siebie jestem już cieniem,  
powiedz mi proszę za jaką cenę,  
odstawić wszystko i wrócić do Ciebie,  
cały ten czas gnębiłem sam siebie,  
nie widzę świata bo patrzę na Ciebie,  
zamglone oczy, uczucia pogrzebie,  
mówili nie patrz ja patrzę za siebie,

rana się może po tobie zagoi,  
ale nie chcę bo to serio mnie boli  
cały czas boli,  
pragnieniem uczucia ukoi,  
przed oczami mi się troi,  
kto me uczucia dzisiaj nastroi,  
tylko przy tobie czułem się swoi,  
muszę się z tym jakoś oswoić,  
zakopać pragnienia zgasić ten płomyk,

samotność gnębi chodź nie wiem sam po co,  
pamiętam jak szedłem z tobą zimową nocą,  
nie wiem czemu ludzie o miłość kłopotczą,  
nic im się nie uda się tylko napoczą,  
słyszę jak wokół sąsiedzi bełkoczą,  
swymi słowami się sami siebie złocą,  
nikt nie raczył mnie ręki pomocą,  
za plecami o mnie cały czas knocą,

dziś nie chcę nic, tylko twych dłoni  
oczy zapatrzonych w miłości symfonii,  
zagrać na nich tak jak na skroni,  
ranie się dziś bo serce mnie boli...